



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 8 grudnia 2019 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, która przypada w kontekście Adwentu, czasu oczekiwania - Bóg spełni to, co obiecał. Jednak w dzisiejsze święto jest nam obwieszczane, że coś *już* się wypełniło, w osobie i w życiu Dziewicy Maryi. Dzisiaj rozważamy początek tego spełnienia, który jest jeszcze przed narodzeniem Matki Pana. W istocie Jej niepokalane poczęcie przenosi nas do tej konkretnej chwili, kiedy życie Maryi zaczęło pulsować w łonie Jej matki - już wtedy była obecna uświęcająca miłość Boga i zachowała Ją od skażenia złem, które jest wspólnym dziedzictwem rodziny ludzkiej.

W dzisiejszej Ewangelii rozbrzmiewa pozdrowienie Anioła, wypowiedziane do Maryi: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Bóg w swoim nieprzeniknionym zamyśle od zawsze myślał o Niej i chciał, by była stworzeniem pełnym łaski, czyli napełnionym Jego miłością. Jednak żeby być napełnionym, trzeba zrobić miejsce, ogołocić się, usunąć na bok. Właśnie tak, jak uczyniła Maryja, która umiała wsłuchiwać się w Słowo Boga i całkowicie zaufać Jego woli, przyjmując je bez zastrzeżeń w swoim życiu. Tak iż w Niej Słowo stało się ciałem. Było to możliwe dzięki Jej „tak”. Maryja odpowiada aniołowi, który prosi, by zgodziła się zostać Matką Jezusa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (w. 38).

Maryja nie szuka licznych argumentów, nie stawia przeszkód Panu, ale z gotowością się zawiera i zostawia miejsce na działanie Ducha Świętego. Od razu oddaje do dyspozycji Boga całą swoją istotę i osobistą historię, aby właśnie Słowo i wola Boga je kształtowały i prowadziły do wypełnienia. I tak, odpowiadając w sposób doskonały na Boży plan w stosunku do Niej, Maryja staje się „cała piękna” i „cała święta”, jednak bez najmniejszego cienia samozadowolenia. Jest pokorna. Ona jest arcydziełem, lecz pozostaje pokorna, mała, uboga. W Niej odzwierciedla się piękno Boga, które jest samą miłością, łaską, darem z siebie.

Pragnę również zwrócić uwagę na słowo, którym Maryja określa siebie w swoim oddaniu się Bogu

– mówi o sobie, że jest „służebnicą Pańską”. „Tak” powiedziane przez Maryję Bogu przyjmuje od początku postawę służby, wrażliwości na potrzeby drugiego. Konkretnie świadczy o tym nawiedzenie Elżbiety, które następuje zaraz po zwiastowaniu. Dyspozycyjność względem Boga sprawdza się w gotowości zatroszczenia się o potrzeby bliźniego. To wszystko bez rozgłosu i ostentacji, bez zabiegania o zaszczytne miejsca, bez reklamy, bo miłości i uczynków miłosierdzia nie trzeba pokazywać niczym trofeum. Uczynki miłosierdzia wypełnia się w ciszy, w ukryciu, bez chwalenia się nimi. Również w naszych wspólnotach jesteśmy wzywani, by brać przykład z Maryi, przyjmując styl dyskrecji i ukrycia.

Niech to święto naszej Matki pomaga nam uczynić całe nasze życie odpowiedzią „tak” Bogu, „tak”, na które składają się wielbienie Go oraz codzienne gesty miłości i służby.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Huehuetenango w Gwatemali został beatyfikowany Jakub Miller, zakonnik ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich, zabity z nienawiści do wiary w 1982 r., podczas wojny domowej. Męczeństwo tego przykładnego wychowawcy młodzieży, który przypłacił życiem swoją służbę dla ludu i Kościoła gwatemalskiego, niech umocni w tym drogim narodzie dążenia do sprawiedliwości, pokoju i solidarności. Oklaski dla nowego błogosławionego!

Jutro w Paryżu odbędzie się spotkanie prezydentów Ukrainy, Rosji i Francji oraz kanclerz Federalnej Niemiec, znane jako „format normandzki”, mające na celu szukanie sposobów zakończenia bolesnego konfliktu, który trwa już od lat we wschodniej Ukrainie. Towarzyszę spotkaniu modlitwą, usilną modlitwą, ponieważ tam potrzebny jest pokój, i zachęcam was również was do modlitwy, aby ta inicjatywa dialogu politycznego przyczyniła się do uzyskania owoców pokoju w sprawiedliwości dla tego terytorium i jego ludności.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów z Włoch i różnych krajów, w szczególności wiernych polskich z Warszawy i Lublina, policjantów irlandzkich i młodzież z Sorbary (Modena). Specjalne pozdrowienie kieruję do Córek Krzyża, które ostatnio zostały uznane przez kardynała wikariusza jako stowarzyszenie publiczne.

W to święto Niepokalanej we włoskich parafiach odnawiana jest przynależność do Akcji Katolickiej. Życzę wszystkim członkom i grupom dobrej drogi formacyjnej, służby i świadectwa.

Błogosławię wiernych z Rocca di Papa i pochodnię, od której zapalą na twierdzy miasteczka wielką gwiazdę ku czci Maryi Niepokalanej. Moja myśl kieruje się także do sanktuarium w Loreto, gdzie dzisiaj zostaną otwarte Drzwi Święte z okazji Jubileuszu Loretańskiego – niech obfituje w łaskę dla pielgrzymujących do Świętego Domu.

Dziś po południu udam się do bazyliki Matki Bożej Większej, by pomodlić się do Maryi, a następnie na plac Hiszpański, żeby złożyć tradycyjny hołd u stóp kolumny z figurą Niepokalanej. Proszę was, byście się złączyli duchowo ze mną w tym geście, który wyraża synowskie przywiązanie do naszej niebieskiej Matki.

Wszystkim życzę miłego święta i dobrej drogi adwentowej ku Bożemu Narodzeniu, pod przewodnictwem Maryi Dziewicy. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!